

Sygn. akt IX Ka 925/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Arczyński

Sędziowie: SO Andrzej Ślusarczyk

SO Marcin Chałoński (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Dorota Ziółkowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie A. A. (del.)

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 roku

sprawy A. K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 20 marca 2013 roku sygn. akt II K 1117/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego A. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 440 (czteryście czterdzieści) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

IX K a 925/13

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa K.-Wschód w K. oskarżyła A. K. o to, że w okresie od 14 sierpnia 2012 roku do 24 sierpnia 2012 roku K., działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy wyrok choćby nieprawomocny co do któregośkolwiek z tych przestępstw, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Ł. C. i A. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie łącznej 400 złotych w związku z zawarciem umowy najmu mieszkania mieszczącego się w K. przy ul. (...) poprzez wprowadzenie w błąd w/w pokrzywdzonych co do zamiaru wywiązania się z treści powyższej umowy najmu działając tym na szkodę Ł. C. i A. D. i tak:

- w dniu 14 sierpnia 2012 roku w K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził A. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200 złotych w związku z zawarciem umowy najmu mieszkania mieszczącego się w K. przy ul. (...) poprzez wprowadzenie w błąd w/w pokrzywdzonej co do zamiaru wywiązania się z treści powyższej umowy najmu,

- w dniu 24 sierpnia 2012 roku w K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Ł. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200 złotych w związku z zawarciem umowy najmu mieszkania mieszczącego się w

K. przy ul. (...) poprzez wprowadzenie w błąd w/w pokrzywdzonego co do zamiaru wywiązania się z treści powyższej umowy najmu,

to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2013 roku w sprawie sygn. akt II K 1117/12 Sąd Rejonowy w Kielcach w ramach czynów zarzucanych w akcie oskarżenia uznał oskarżonego A. K. za winnego tego, że w okresie od 14 sierpnia 2012 roku do 24 sierpnia 2012 roku w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Ł. C. i A. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 400 złotych w ten sposób, że wprowadził w błąd co do posiadania prawa własności mieszkania znajdującego się w K. na ul. (...) i posługując się fikcyjnym nazwiskiem zawarł z nimi umowę najmu tego mieszkania i przyjął w wykonaniu tej umowy zaliczkę w łącznej kwocie 400 złotych, podczas gdy w rzeczywistości nie był właścicielem tego mieszkania i nie miał prawa do decydowania o jego wynajęciu, tj. popełnienia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu oraz art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 20 złotych każda.

Nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. K. środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonego Ł. C. kwoty 200 złotych i na rzecz A. D. kwoty 200 złotych.

Wreszcie obciążył oskarżonego A. K. kosztami sądowymi w sprawie czyli kwotą 510 złotych, w tym sumą 420 złotych z tytułu opłaty.

Apelację od tego wyroku, na podstawie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 i 2 k.p.k. wywiódł oskarżony.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił po pierwsze obrazę przepisów postępowania poprzez jednostronną ocenę zebranych w sprawie dowodów, w szczególności danie wiary tylko zeznaniom pokrzywdzonych, przy całkowitym nie wzięciu pod uwagę relacji jego osoby, a także po przez nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa dla ustalenia autentyczności umowy najmu mieszkania, jakiej sam nie sporządził i nie podpisał żadnego takiego dokumentu, czy też wreszcie po przez zakończenie sprawy pod jego nieobecność, a przez to uniemożliwienie mu powołania na świadka osoby, która zaświadczyłaby o jego niewinności, w szczególności, że to nie on dopuścił się oszustwa z przedmiotowym mieszkaniem na szkodę pokrzywdzonych.

Dodał w tym zakresie, iż Sąd nienależycie uwzględnił okoliczność, że tylko dla świętego spokoju przyznał się on do przestępstwa, jakiego nie popełnił, ale zaufał zapewnieniom policjanta, iż jak się przyzna, zostanie mu wymierzona kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zaś w wyroku okazało się inaczej, że otrzymał karę bezwzględnego więzienia.

Poza tym zauważył w apelacji, że generalnie ocena całego materiału dowodowego była tendencyjna, Sąd I instancji skazał go jeszcze przed zapadnięciem orzeczenia tylko biorąc pod uwagę uprzednią karalność za przestępstwa oszustwa, nie zaś wszystkie dowody podchodząc do nich obiektywnie, zwłaszcza do jego wyjaśnień.

W konsekwencji powyższych uchybień zarzucił również Sądowi Rejonowemu dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych, przez przyjęcie, iż to on był osobą dopuszczającą się oszustwa na szkodę Ł. C. i A. D., podczas gdy w rzeczywistości nie miał nic wspólnego z tym przestępstwem, tym bardziej, że był już karany za taki występki i nie zdobyłby się na ponowne złamanie prawa i to za tak małą wartość szkody, jak 400 złotych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kielcach.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego jest niezasadna i nie mogła doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy w Kielcach w sposób prawidłowy przeprowadził przewód sądowy, zebrane w jego toku dowody poddał wszechstronnej i wnikliwej analizie zgodnie z przepisami prawa, wskazaniem wiedzy i zasadami logicznego rozumowania jak również doświadczeniem życiowym, wydane zaś na tej podstawie rozstrzygnięcie w sposób należyty uzasadnił, co w pełni odpowiada wymogom zawartym w przepisie art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

W szczególności zgodzić się trzeba z oceną Sądu, że wina A. K. nie budzi żadnych wątpliwości. Rozpoznali go bowiem w sposób pewny świadkowie A. D. i Ł. C., którzy padli ofiarą oszustwa. Słusznie Sąd zauważył, iż mieli oni kilkakrotny kontakt z A. K. chociażby z tego powodu, że dwukrotnie przekazali mu zaliczki na poczet przyszłego wynajęcia mieszkania, każde z nich po 200 złotych. Nie może być mowy o żadnej z ich strony pomyłce co do rozpoznania oskarżonego jako sprawcy oszustwa. Najpierw bez wahania wskazali go na zdjęciach sygnalitycznych, jednocześnie wykluczając jako sprawcę wszystkich mężczyzn, którzy nosili nazwisko S. B., za którego w negocjacjach podawał się A. K., potem zaś już podczas okazania osoby ich rozpoznanie potwierdziło się, że sprawcą oszustwa na ich szkodę był A. K..

Sąd Okręgowy w całej rozciągłości identyfikuje się z taką analizą materiału dowodowego, jak również w pełni akceptuje ocenę Sądu I instancji co do prawnej oceny zachowania A. K.. Prawidłowo akcentowano przede wszystkim okoliczność, że oskarżony nie był właścicielem żadnej kawalerki mieszczącej się przy ul. (...). Zamieszkiwał na ul. (...). Nie miał zatem żadnych praw do lokalu, jaki zaoferował do wynajęcia. Nadto podał się za inną osobę, otóż od początku posługiwał się nazwiskiem S. B., co zaś charakterystyczne potem przy jakichkolwiek próbach pokrzywdzonych zweryfikowania tożsamości oskarżonego, np. po przez okazanie się dokumentem typu dowód osobisty, A. K. zwoził Ł. C. i A. D..

Zatem już w momencie dania ogłoszenia o wynajęciu mieszkania oskarżony wiedział, że nie będzie możliwe zrealizowanie powyższego, nie będzie przecież mógł wynająć lokalu, którego nie był nie tylko właścicielem ale nawet posiadaczem, zatem nie miał żadnych praw do niego. Ze zgromadzonego w toku postępowania przed Sądem I instancji materiału dowodowego widać, że K. wskazał lokal z pierwszym lepszym adresem, jaki przyszedł mu do głowy. Podał fałszywe dane osobowe aby potem niemożliwe było jego namierzenie po ewentualnym zgłoszeniu przestępstwa organom ścigania. Wreszcie przyjął od pokrzywdzonych pieniądze w formie zaliczki nie oddając ich pomimo wielu usilnych prób Ł. C. i A. D. odzyskania swojego mienia.

Wszystko to świadczy w sposób ewidentny, że już w momencie zawierania z pokrzywdzonymi umowy najmu mieszkania A. K. nie miał zamiaru faktycznie wynająć lokalu, zamiarem zaś niego było uzyskanie korzyści majątkowej w postaci pobranej od D. i C. zaliczki w łącznej kwocie 400 złotych, jakich to pieniędzy także nie miał zamiaru nigdy oddawać. Wprowadził zatem w błąd pokrzywdzonych co do własności mieszkania i posługując się fałszywym nazwiskiem uzyskał od nich korzyść majątkową, jakiej nie zwrócił, zatem ewidentnie działał z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, a inaczej z zamiarem bezpośrednim i kierunkowym oszustwa na szkodę A. D. i Ł. C..

Sąd II instancji w całej rozciągłości identyfikuje się z powyższą oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy zarówno w zakresie winy jak i prawnej oceny zachowania oskarżonego, uznając ją za własną.

Nie można zatem zgodzić się z zarzutami skarżącego, że ocena materiału dowodowego była tendencyjna, dokonana z jakimkolwiek naruszeniem przepisów postępowania. Niezrozumiałym jest inkryminowanie przez apelującego Sądowi I instancji, że wziął pod uwagę tylko zeznania pokrzywdzonych, nie zaś wyjaśnienia przez niego złożone w sytuacji, kiedy w postępowaniu przygotowawczym A. K. przyznał się do winy w całej rozciągłości i opisał przebieg dokonanego przez niego oszustwa w sposób zbieżny nawet w szczegółach z twierdzeniami świadków A. D. i Ł. C., następnie na rozprawie podtrzymał wszystkie dotychczasowe relacje nadal przyznając się do popełnienia zarzucanego czynu.

Przecież dopiero w apelacji A. K. zaczął kwestionować swoją winę utrzymując, że to nie on dokonał oszustwa, ale jakaś inna osoba, to zaś znalazło swój ciąg dalszy we wniosku dowodowym złożonym już w toku postępowania drugo-instancyjnego o przesłuchanie świadka B. S., który to miał rzekomo dokonać oszustwa, zaś pokrzywdzeni mieli pomylić się odnośnie rozpoznania A. K..

Zdaniem Sądu Odwoławczego tego rodzaju stanowisko jest nielogiczne, nedorzeczne, miejscami wręcz naiwne. Skarżący zapomniał bowiem, że w toku postępowanie nie tylko przyznawał się do winy, ale w szczegółach opisał jak dokonywał oszustwa. Najistotniejsze jest zaś to, że jego opis również w szczegółach korespondował z relacjami świadków - pokrzywdzonych także przedstawiających w jaki sposób zostali oszukani. Twierdzenie teraz, że oskarżony ustalił sprawcę oszustwa i wnioskowanie go na świadka jest wręcz zdaniem Sąd Okręgowego niepoważne. Skoro bowiem A. K., jak twierdził w apelacji, nie był sprawcą oszustwa tylko jakiś B. S., skąd oskarżony znał tak wiele szczegółów dokonania przestępstwa przez inną osobę i to szczegółów niewątpliwie mających miejsce czyli faktów. Dlatego też oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego na piśmie w toku rozprawy apelacyjnej było oczywiste.

Niezasadny jest również zarzut uchybienia przepisom procedury po przez nie zbadanie umowy najmu przez biegłego grafologa w celu wykluczenia osoby A. K. jako sporządzającego umowę i podpisującego ten dokument. Przecież oskarżony przyznał się w toku postępowania pierwszo-instancyjnego do winy w całej rozciągłości, po co zatem miano dopuszczać taki dowód przy niekwestionowaniu faktu podpisania przez A. K. umowy najmu. Natomiast nikt nie zarzuca oskarżonemu osobiste napisanie umowy, pozostaje to jakby poza zakresem zarzutu jako okoliczność nieistotna z punktu widzenia występkę zarzuconego oskarżonemu oraz przypisanego w zaskarżonym wyroku.

Czynienie wreszcie zarzuty Sądowi Rejonowemu, iż dokończył przewód sądowy oraz wydał wyrok pod nieobecność oskarżonego prawidłowo wezwanego na rozprawę jest również w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego nieuprawniony. Wolą oskarżonego było stawienie się na rozprawę bądź nie, zatem w myśl zasady chcącemu nie dzieje się krzywda, nie można zgodzić się z apelującym w tym zakresie. Skoro nie chciał on stawić się na kolejną rozprawę wiedząc o jej terminie, nie wnosił o odroczenie z powodu chęci osobistego stawiennictwa i uczestniczenia w procesie, godził się z wszelkimi konsekwencjami takiego wyboru, zatem i z tym, iż na rozprawie zapadnie wyrok bez jego udziału.

Tak więc niejako podsumowując tę część rozważań, całkowicie nieuprawniony jest zarzut autora skargi apelacyjnej, że Sąd Rejonowy w Kielcach dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Wszelkie inkryminacje, jakie A. K. czyni pod adresem rozstrzygnięcia uznać można tylko za gołosłowną, pustą i miejscami pozbawioną logiki a nawet nedorzeczną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Jak już wspomniano na wstępie nie mogły więc one doprowadzić do wzruszenia rozstrzygnięcia i skierowania sprawy ponownie do I instancji aby sprawa rozpoznawana była jeszcze raz. Nie było bowiem ku temu żadnych podstaw.

Podsumowując wszystkie powyższe rozważania, zaskarżone orzeczenie należało utrzymać w mocy uznając apelację za bezzasadną i to w stopniu oczywistym, stąd też Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

SSO Andrzej Ślusarczyk SSO Wojciech Arczyński SSO Marcin Chałoński